

Witam w nowym roku 2021 😊

PRACA DOMOWA NR 8 (18-22.01.2021)

UWAGA!

Odpowiedzi na polecenia proszę zapisać w zeszycie, na kartach lub w postaci tekstu w programie Word. Proszę je odesłać na adres e-mail: m.tomporek@mos4.elodz.edu.pl lub przez komunikator Messenger do **25 STYCZNIA 2021 r.** w postaci zdjęć (screenów) lub pliku tekstowego.

Brak pracy w terminie skutkuje oceną niedostateczną.

W razie problemów technicznych, osobistych i innych, proszę o kontakt.

Proszę wykonać następujące polecenia z podręcznika „To się czyta! 2” Anny Klimowicz i Joanny Ginter:

Temat . Literatura „ku pokrzepieniu serc” – o „Potopie” Henryka Sienkiewicza.

1. Zapoznaj się z epoką POZYTYWIZMU w Europie i w Polsce. Wykorzystaj następujące linki:

<https://klp.pl/pozytywizm/>, [https://www.szkolnictwo.pl/szukaj,Literatura_polska - pozytywizm](https://www.szkolnictwo.pl/szukaj,Literatura_polska_-_pozytywizm)

2. Przeczytaj informacje o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza. Skorzystaj z linków:

<https://dzieje.pl/> , <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Sienkiewicz-Henryk;3975002.html>

3. Zapoznaj się z informacjami o „Trylogii” Henryka Sienkiewicza:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Trylogia_Sienkiewicza

4. Przepisz do zeszytu informacje z podręcznika (szare pole, strona 77/ szare pole – powieść historyczna, strona 80), następnie **przeczytaj fragment „Potopu” Henryka Sienkiewicza (strony 77-80) i **wykonaj w zeszycie (pisemnie) polecenia 1-8, 11.****

5. Wyszukaj w różnych źródłach terminy: archaizm, archaizacja.

Podtrzymać nadzieję

Literatura „ku pokrzepieniu serc” – o „Potopie”
Henryka Sienkiewicza

NA POCZĄTEK

„Idealizować przeszłość” – co to, według Ciebie, znaczy? Kiedy i dlaczego ludzie idealizują przeszłość?

O UTWORZE

Potop ukazał się w 1886 r. Jest środkową częścią *Trylogii* – cyklu powieści historycznych w którego skład wchodzi także *Ogniem i mieczem* (1884) oraz *Pan Wołodyjowski* (1888). Akcja *Potopu* rozgrywa się w latach 1655–1657 i jest oparta na faktach. Obejmuje trzy wojny szwedzko-polskiej. Wątki wojenne, pełne opisów bitew i pojedynków, przeplatają się w utworze z wątkami romansowymi i przygodowymi, obfitującymi w porwania, ucieki, pogonie. Główny wątek dotyczy Andrzeja Kmicica – młodego szlachcica, który przeżywa przemianę moralną, porzuca awanturniczy tryb życia i staje się żarliwym patriotą. Henryk Sienkiewicz podczas tworzenia dzieła korzystał z wielu źródeł historycznych i tekstów literackich, m.in. *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska. Traktował je jednak w sposób wybiórczy, eliminując pewne wydarzenia, umniejszając klęski i wyolbrzymiając sukcesy wojsk polskich. *Potop*, jak dwie pozostałe części *Trylogii*, był bowiem pisany „ku pokrzepieniu serc” Polaków pozbawionych ojczyzny. Więcej o pozytywizmie i literaturze tego okresu → s. 162–163

Henryk Sienkiewicz

Potop (fragmenty)

Rozdział XVIII

Dojechawszy bliżej wsi zwolnili kroku i ujrzeni szeroką ulicę oświeconą tak płomieniem, iż szpilki można by na niej zbierać, bo po obu stronach paliło się kilka chałup, a inne zajmowały się od nich z wolna, gdyż wiatr był dość silny i niósł iskry, ba! całe snopki, podobne do ptaków ognistych, na przyległe dachy. [...] Krzyk ludzki mieszał się z odgłosem dzwonów ukrytego wśród drzew kościoła, z rykiem bydła, ze szczekaniem psów i rzadkimi wystrzałami z broni palnej.

Wioska
zantakowana
i rabowana
przez Szwedów

Ruchy wrogich
oddziałów
przed bitwą

Podjechawszy bliżej, żołnierze pana Wołodyjowskiego ujrzeli przybranych w koliste kapelusze, ale niezbyt wielu. Niektórzy uc z gromadami chłopów zbrojnych w cepy² i widły, strzelając do nich letów i wypierając za chałupy, na ogrody; inni wypędzali na drogę mi³ woły, krowy i owce. [...] Kilkunastu trzymało konie, każdy po trzy, należące do towarzyszków, zajętych widocznie rabunkiem chał

Pożar nad wioską trząsał całą grzywą płomienia i huczał coraz str Pan Wołodyjowski, zbliżywszy się z chorągwią⁴ do roztwartego

kołowrotu, kazał zwolnić kroku. Mógł on ude rzyć i jednym zamachem zgnieść niespodzie wających się niczego napastników; ale mały rycerz postanowił sobie „pokosztować Szwedów” w bitwie otwartej, zupełnej, więc namyślnie czynił tak, aby go spostrzeżono.

Jakoż kilku rajtarów [...] spostrzeżło na przód zbliżającą się chorągiew. Jeden z nich skoczył do oficera, który stał z gołym rapierem wśród większej kupy jeźdźców na środku drogi, i począł mówić coś do niego, ukazując ręką w tę stronę, z której spuszczał się⁵ ze swymi ludźmi pan Wołodyjowski. Oficer przysłonił oczy ręką i patrzył przez chwilę, następnie skinął i wnet donośny odgłos trąbki zabrzmiał wśród rozmaitych krzyków ludzkich i zwierzęcych.

A tu rycerze nasi mogli podziwiać sprawność szwedzkiego żołnierza; za ledwie bowiem rozległy się pierwsze tony, gdy jedni z rajtarów poczęli wypadać co ducha z chałup, drudzy porzucali zrabowane rzeczy, woły, owce i biegli do koni.

W mgnieniu oka stanęli w sprawnym szeregu, na którego widok wezbrało podziwem serce małego rycerza, tak lud był dobrany. [...]

– A wypal no który ku nim z garłacza⁶ – rzekł mały rycerz – aby wiedzieli, czego się mają od nas spodziewać!

Strzał huknął, ale siekańce⁷ nie doszły, bo było zbyt daleko. Oficer widocznie myślał jeszcze, iż to jakieś nieporozumienie, gdyż począł tylko mocniej krzyczeć i kapeluszem machać.



Henryk Sienkiewicz

Najwybitniejszy, ob Prusa, polski pisarz Tworzył powieści i się publicystyką i kr Jego książki przetłu języków. W Polsce autorytetem społec dzięki patriotycznym historycznym. Napisał powieści *Ogniem i mieczem*, *Pan Wołodyjowski*, *Kłosa*, *Szkice węglem*, *Janki*, *Za chlebem*, *Latarnik* otrzymał Literacką za całokształt twór

¹ **Rajtar** – żołnierz

² **Cep** – narzędzie do młócenia zboża.

³ **Rapier** – biała broń prostej i obosiecz

⁴ **Chorągiew** – pododdział jednostki organizowanej od XIV do XVIII w.

⁵ **Spuszczać się** – t

⁶ **Garłacz** – broń palna z rozszerzeniem l

⁷ **Siekaniec** – pocisk z ołowiu.

– Dajcież mu drugi raz! – zakrzyknął pan Wołodyjowski.

Po drugim strzale oficer zawrócił i ruszył, choć niezbyt pospiesznie, ku swoim [...].

Oficer szwedzki zakrzyknął, dojeżdżając, na swoich ludzi; rapiery, sterzące aż do tej chwili przy ramionach rajtarów, pochyliły się [...] – natomiast wszyscy naraz wydobyli pistolety z olster⁸ i wsparli je na kulach od kulbak⁹, trzymając lufy do góry.

– Doskonały żołnierz! – mruknął Wołodyjowski, widząc szybkość i jednocześnie prawie mechaniczną ich ruchów.

To rzekłszy, obejrzał się na swoich ludzi, czy szeregi w porządku, poprawił się w kulbace i krzyknął:

– Naprzód! [...]

Pierwszy impet¹⁰ nie zdołał rozerwać Szwedów, lecz zepchnął ich w tył, tak, iż poczęli się cofać, siekąc i bodąc rapierami, laudańscy¹¹ zaś parli ich zapamiętałe przed sobą wzdłuż ulicy. Trup począł padać gęsto. Ciżba¹² czyniła się coraz większa; szczęk szabel wypłoszył chłopstwo z szerokiej ulicy, w której gorąco od płonących domów było nie do wytrzymania [...].

Szwedzi, parci coraz potężniej, cofali się z wolna, ale zawsze w dobrym porządku. Trudno im zresztą było się rozproszyć, ponieważ silne płoty zamykały drogę z obu stron. [...]

Pan Wołodyjowski [...] używał do woli w pierwszym szeregu. I co chwila jakiś kapelusz szwedzki zapadał przed nim w ciżbę, jakoby nurka dawał pod ziemię; czasami rapier, wytracony z rąk rajtara, wylatywał furkoczając nad szeregiem, a jednocześnie odzywał się krzyk ludzki przeraźliwy i znów kapelusz zapadał; zastępował go drugi, drugiego trzeci, lecz pan Wołodyjowski posuwał się ciągle naprzód, małe jego oczki świeciły jak dwie skry złowrogie i nie unosił się i nie zapamiętywał, nie machał szablą jak cepem; chwilami, gdy nie miał nikogo na długość szabli przed sobą, zwracał twarz i klingę¹³ nieco w prawo lub w lewo i strącał w mgnieniu oka rajtara ruchem na pozór nieznacznym, i straszny był przez te ruchy małe, a błyskawiczne, prawie nieczłowiecze. [...]

[...] Lewe skrzydło, na które uderzył Skrzetuski, nie zdążyło się sformować i rozproszyło się najpierwej; prawe, w którym był sam oficer, dłużej dawało opór, lecz rozciągnięte zbytecznie, poczęło się łamać, mieszać, na koniec poszło za przykładem lewego. [...]

Rozproszeni tedy Szwedzi biegali wkoło, a laudańscy upędzali się za nimi. Gdziekolwiek bito się większymi kupami, po kilkunastu na

⁸ **Olstro** – futerał przywiązany do siodła.

⁹ **Kulbaka** – skórzane siodło wojskowe.

¹⁰ **Impet** – tu: natarcie, atak, uderzenie.

¹¹ **Laudańscy** – szlachta mieszkająca w regionie położonym na północ od Kowna, przez który przepływała niewielka rzeka Lauda.

¹² **Ciżba** – tłum.

¹³ **Klinga** – tnąca część broni, np. miecza.

Przegrana
Szwedów

szable i rapiery, gdzieś bitwa zmieniła się w szereg pojedynków i pojedynczej walce szlachcie. Niektórzy, chwytając za ostrza rapier, buchnął. [...]

Lecz już powszechnie poczęli Szwedzi ulegać bieglejszej waleczności i pojedynczej walce szlachcie. Niektórzy, chwytając za ostrza rapier, ciągnęli je rękojeścią ku przeciwnikom, inni rzucali broń pod nogi. „pardon¹⁴ [czyt.: pardą]!” brzmiało coraz częściej na poboju. Wważano na to, bo pan Michał kilku tylko kazał oszczędzić [...].

W godzinę później docinano ostatków.

Chłopstwo rzuciło się hurmem, drogą ode wsi, na wirydarz konie, dobijając rannych i obdzierać poległych.

Tak skończyło się pierwsze spotkanie Litwinów ze Szwedami.

[Tymczasem pan] Zagłoba coraz był niespokojniejszy. [...]

Rozmowa
o bitwie

– Oj! a czy to jeno nasi? Podjadę albo co?

To rzekłszy, pan Zagłoba spuścił szablę na temblak¹⁶, wziął w garść i ruszył naprzód. Wkrótce zobaczył przed sobą czarną poruszającą się z wolna drogą; jednocześnie doszedł go gwar rozgłoszący się z dala.

Na przedzie jechało kilku ludzi, rozprawiając z sobą głośno, i w końcu pana Zagłoby odbił się znany mu głos pana Michała, który mówił:

– Dobrze pacholki! Nie wiem, jaka tam piechota, ale i jazda doszła. Zagłoba uderzył konia ostrogami.

– Jak się macie?! Jak się macie?! Już mnie niecierpliwość brała i chciało mi się w ogień lecieć... A nie ranny który?

– Wszyscy zdrowi, chwała Bogu! – odrzekł pan Michał – ale w dziesięciu kilku dobrych żołnierzy stracili.

– A Szwedzi?

– Położyliśmy ich mostem.

– Panie Michale, musiałeś tam używać jak pies w studni. A godziło się to mnie, starego, na straży tu zostawiać? Mało dusza ze mnie wyszła, tak mi się chciało szwedziny. Surowych bym ich jadł!

– Możesz waćpan dostać i pieczonych, bo się tam kilkunastu w ogniu przypaliło.

¹⁴ **Pardon** – w języku polskim: przebaczenie. Tu: o darowanie życia.


¹⁵ **Wirydarz** – tu: kościół.

¹⁶ **Temblak** – tu: pancerz, np. miecza, szabli. Tu: zawieszenie broń na rękę.


WAŻNA WIADOMOŚĆ

Jako powieść historyczną określa się powieść, której świat przedstawiony i akcja są umieszczone w przeszłości – zakończonym okresie historycznym. Powieść taka może być mniej lub bardziej zgodna z prawdziwymi zdarzeniami, zwykle jednak dąży do charakterystycznych cech danego okresu. Obok postaci autentycznych występują bohaterowie fikcyjni. Ich dzieje i przygody łączą się z wydarzeniami historycznymi. Język powieści historycznej często zawiera archaizmy.


PO PRZECZYTANIU

 **Ukryte w tekście**


1. Streść wydarzenie opisane we fragmencie powieści.
2. Dlaczego Wołodyjowski decyduje się doprowadzić do starcia ze szwedzkimi rajtami?
3. Jak długo trwała bitwa? Jaki był jej finał?
4. Jak zachowywali się chłopcy, kiedy ludzie Wołodyjowskiego pokonali szwedzki oddział?
5. Która strona w bitwie przejawia większą waleczność – polskie rycerstwo czy szwedzi? Jak myślisz, dlaczego autor właśnie w taki sposób ukazał przebieg bitwy?
6. Jakie cechy zostały przez narratora przypisane panu Wołodyjowskiemu?
7. Jak bardzo Wołodyjowski przejmuje się mieszkańcami spalonej wsi i swoimi żołnierzami, którzy stracili życie w bitwie? Uzasadnij swoją odpowiedź, odwołując się do odpowiednich fragmentów tekstu.
8. Co sądzisz o rozmowie, którą prowadzą Zagłoba i mały rycerz po skończonej bitwie? Zwróć uwagę na to, w jaki sposób mówią o pokonanych wrogach i ich śmierci.

 **Język i styl**

9. O jakim stosunku narratora i bohaterów do śmierci żołnierzy świadczą zamieszczone fragmenty tekstu? Jak oceniasz takie przedstawianie przemocy i śmierci?
 - *Trup począł padać gęsto.*
 - *[...] i znów kapelusz zapadał; zastępował go drugi, drugiego trzeci, lecz pan Wołodyjowski posuwał się ciągle naprzód [...].*
 - *[...] strącał w mgnieniu oka rajtara [...].*
 - *[...] marli, jak na żołnierzy przystało [...].*
 - *W godzinę później docinano ostatków.*
 - *– A Szwedzi? – Położyliśmy ich mostem.*
 - *Możesz waćpan dostać i pieczonych, bo się tam kilkunastu w ogniu przypaliło.*
10. Jaką funkcję pełnią w *Potopie* – jako powieści historycznej – archaizmy? W jakim celu je zastosował?

 **Poszukaj**

11. Dlaczego powieści historyczne Henryka Sienkiewicza cieszyły się w II połowie XIX wieku ogromną popularnością? Jaki wpływ miała na to sytuacja polityczna i społeczna, w której żyli wtedy Polacy?
- * 12. Dlaczego Stanisław Brzozowski, młodopolski filozof i krytyk literacki, nazwał Henryka Sienkiewicza *klasykiem polskiej ciemnoty, szlacheckiego nieuctwa*?

 **Tvoja wypowiedź**

13. Jak uważasz, czy *Potop* jest raczej powieścią o charakterze sensacyjno-awanturki, czy też wiernym obrazem życia w XVII-wiecznej Polsce? Zapisz w punktach argumenty za i przeciw, za pomocą których uzasadnisz swoje stanowisko. Zadanie wykonaj w zeszycie.

Dziękuję Monika Tomporek